

W tym roku — obchodziliśmy już po raz siódmy w naszej historii nasze święto — **DZIEŃ CHEMIKA**, Relacje z uroczystości tego święta zamieścimy w następnym numerze naszej gazety  
Na zdjęciu — fragment ubiegłorocznej akademii w teatrze. Fot. Z. Adamski



## Chcą zdobyć puchar na własność

22 maja br. odbyło się w redakcji „Wspólnego Celu” spotkanie, na którym przewodniczący Zakładowego Komitetu 1-Majowego, dyr. mgr Robert Bacior, wręczył kierownikowi Wytwórni Włókien Celulozowych Romanowi Goździkowi, puchar przechodni naszej gazety, który zdobyła załoga tej wytwórni, za najlepsze przygotowanie się do tegorocznego święta klasy robotniczej.

Kierownik Goździk zapewnił, że załoga Wytwórni Włókien Celulozowych będzie się starała zdobyć puchar „Wspólnego Celu” na własność przez trzykrotne zwycięstwo pod rząd, w tym współzawodnictwie między wydziałami w naszym zakładzie.

W spotkaniu które upłynęło w bardzo miłej atmosferze, wzięli udział: dyrektor mgr Robert Bacior sekretarz KZ PZPR Jerzy Falborski, przewodniczący Rady Robotniczej Stanisław Kawiako, kierownik Roman Goździk, przewodniczący Rady Oddziałowej tej wytwórni Czesław Kubicki oraz z naszej redakcji: redaktor naczelny Stanisław Kozar, sekretarz redakcji Zbigniew Adamski i członek komitetu redakcyjnego Stanisław Borzęcki.

SKOS

## Zadania dla Wytwórni

Kiedy co roku otrzymujemy do rąk tak zwaną „trzynastkę” — czyli nasz udział w podziale funduszu zakładowego, na pewno mało kto z nas pamięta, jaki był nasz udział w wypracowaniu tego funduszu.

Tymczasem, każdy Wydział w naszym zakładzie, już na początku każdego roku otrzymuje specjalne zadania, których wykonanie warunkuje następnie wypłatę „trzynastki”.

Trzeba by więc, aby wszyscy pracownicy zakładu, nie tylko swoje zadania w tym zakresie znali, ale żeby również przyczyniali się, w miarę swoich możliwości, do ich wykonania.

W tym roku zadania warunkujące wypłatę „trzynastki” za rok 1970 zatwierdzone zostały na III Konferencji Samorządu Robotniczego, 21 kwietnia br. i już w dniu następnym przekazane zostały poszczególnym komórkom organizacyjnym.

Jakie to są zadania?

Wytwórnia Włókien Celulozowych wykonać musi plan ilościowy produkcji włókna, z uw-

(Dokończenie na str. 2)

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY •  
ODZNACZONA HONOROWĄ ZŁOTĄ ODZNAKĄ ZW.ZAW.CHEMIKÓW

# WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2.50 zł.

Nr 16 (428) 10 Czerwca 1970 r. Rok XVIII

## W Wydziale Budowlanym (Wywiad z kierownikiem S. Borzęckim)

Stanisław Borzęcki po ukończeniu 2-letniej średniej szkoły budowlanej we Wrocławiu, w roku 1950 przyjechał do Jeleniej Góry i rozpoczął pracę w WPZB-2 jako brygadziasta, od roku 1955 był przewodniczącym Rady Zakładowej tego przedsiębiorstwa i członkiem Zarządu Okręgu Związku Budowlanych.

W naszym zakładzie rozpoczął pracę w 1958, naprzód jako mistrz budowlany w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji, a po ukończeniu w roku 1968 Technikum Budowlanego, przeszedł do pracy w Dziale Głównego Mechanika. Od 1969 roku jest kierownikiem Oddziału Budowlanego w tym Dziale.

„WSPÓLNY CEL”:

Co należy zaliczyć do największych osiągnięć Oddziału Budowlanego Działu Głównego Mechanika, w roku 1969?

S. BORZĘCKI:

Nasz oddział miał w roku ubiegłym do wykonania wiele zadań, zarówno w grupie remontów kapitalnych i bieżących jak i wynikających z postępu technicznego i planu poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Wszystkie te zadania wykonaliśmy, przede wszystkim dzięki realizacji przez naszą załogę zobowiązań podjętych dla uczczenia XXV-lecia PRL. Ogólna wartość zrealizowanych przez nasze brygady zobowiązań w ubiegłym roku, wynosi 286.000 zł, a czynów społecznych 12.000 zł.

To wszystko przyczyniło się do naszego największego osiągnię-

cia roku 1969, jakim było zdobycie przez nasz oddział tytułu Oddziału Pracy Socjalistycznej.

„WSPÓLNY CEL”:

Jakie inne wydarzenia roku 1969 miały miejsce w Oddziale? S. BORZĘCKI:

Rozszerzyliśmy dniówkę zadaniową na brygadę betoniarzką i transportową i objęliśmy tym systemem 65% naszej załogi. Dzięki temu podniosła się wydajność pracy, czego dowodem jest systematyczne przekraczanie normy od 128—140%. Wszystkie nasze brygady biorą udział we współzawodnictwie pracy o tytuł BPS. Tytuły te i Srebrne Odznaki zdobyły już brygady: dekarzy, betoniarzy, blacharzy i posadzkarzy. Brygada malarzy zdobyła złote Odznaki BPS im. XXV-lecia PRL.

Poprawia się jakość wykonywanych prac, organizacja pracy, w roku 1969 mieliśmy w naszym oddziale tylko jeden wypadek, który pociągnął za sobą trzy dni niezdolności do pracy.

„WSPÓLNY CEL”:

Na jakie trudności napotykać w swojej pracy?

S. BORZĘCKI:

Utrudniają nam pracę ciągłe braki materiałowe. Dział Zaopatrzenia narzeka na brak transportu. Wiele trudności sprawiają nam również prace, których nie jesteśmy w stanie przewidzieć z góry. Przy remontach pracujemy przeważnie bez dokumentacji a więc nie jesteśmy również w stanie wyprzedzić niektórych zamówień materiałowych.

przykłąki, zajął pod stół, pod krzesła.

Co się stało, Włodzimierzu Iljczu? wyrwało mi się.

Kartkę zgubiłem — odpowiedział Lenin, szukając nadal wokół siebie — kartkę zgubiłem... Przyjemna była kartka. Dobry towarzysz ją pisał. Powinienem mu odpowiedzieć...

Zaczęliśmy z całym zapalem pomagać mu w poszukiwaniach. Kiedyśmy kartkę wreszcie znaleźli, Lenin był bardzo rad. Serdecznie nam podziękował, zamyslił się chwilę i coś zapisał w konspiece. —

(Fragment wspomnień o W. I. Leninie — Aleksandra Bazylińskiego)

# LISTY DO REDAKCJI

## Nie należy się

— „Dotyczy notatki z numeru 12 „Wspólnego Celu” pt. „Należy się czy nie?”

Pracownikom Oddziału Regeneracji Ługu na stanowisku wyparkowego, krem do rąk nie należy się. Fakt wydania przez Zastępcę Kierownika Oddziału po jednej tubce kremu dla każdego wyparkowego, z zaznaczeniem, że jest to przydział jednorazowy, nie świadczy bynajmniej o nabyciu praw do stałego otrzymywania kremu.

W kwietniu br. miała miejsce aktualizacja obowiązującego w naszych zakładach rozdzielnika na mydło, krem itp., na poszczególne stanowiska robocze. Zaktualizowany rozdzielnik, zatwierdzony przez komisję, w skład której wchodzi

przedstawiciele Zarządu Przedsiębiorstwa, Służba BHP i Rady Zakładowej, nie przewiduje kremu dla wyparkowych. Stanowisko komisji, Kierownika Działu BHP i Kierownika Oddziału Regeneracji Ługu są w tym wypadku zgodne: charakter pracy wyparkowych nie usprawiedliwia konieczności wydawania kremu do rąk. Kierownik Oddziału Regeneracji Ługu — A. Kulakowski.—

## Światła nie będą

— „Dotyczy notatki z numeru 12 „Wspólnego Celu” pt. „Brak światła awaryjnego”:

Zgodnie z obowiązującymi przepisami energetycznymi w Oddziale Regeneracji Ługu nie może być zainstalowane światło awaryjne.

Kierownik Wydziału Elektrycznego inż. H. Wysocki zobowiązał się szczegółowo i wyczerpująco odpowiedzieć na ww notatkę i pismo jego, jako osoby najbardziej w omawianej sprawie kompetentnej, powinno do Was wpłynąć w najbliższych dniach. Kierownik Oddziału Regeneracji Ługu — Apolinary Kulakowski.—

## Tylko latarki

— „W związku z notatką pt. „Brak światła awaryjnego”, zamieszczoną w numerze 12 „Wspólnego Celu”, uprzejmie wyjaśniam, że w Oddziale Regeneracji Ługu nigdy nie istniała działająca instalacja oświetlenia awaryjnego.

Nie przewiduje się również budowy takiej instalacji, gdyż nie jest ona wymagana, w świetle obowiązujących przepisów. Wszyscy pracownicy oddziału powinni być wyposażeni w latarki kieszonkowe, którymi mogliby się posługiwać zawsze, w przypadkach braku dopływu energii elektrycznej. Nadmieniam, że przypadki wyłączenia oświetlenia, aczkolwiek bardzo rzadkie, są nieuniknione. Główny Energetyk — mgr inż. Jerzy Trzeciak.—

## Do załogi Oddziału Regeneracji Ługu

— „Dotyczy notatki w „Wspólnym Celu” nr 9 w „Rozmaitościach”.

Autorka notatki zamieszczonej w numerze 9 „Wspólnego Celu” pisze: „od lat nic się na lepsze nie zmienia w budynku socjalnym Wytwórni Celulozy...”

My uważamy: było źle, już jest znacznie lepiej, wkrótce będzie dobrze.

Kierownictwo nie ustanie w swych wysiłkach, dopóki nie doprowadzi budynku socjalnego i panujących w nim warunków, do stanu któryby nie budził żadnych zastrzeżeń. Rozmawialiśmy z obsługą budynku, okremawialiśmy szczegółowo pozostałe jeszcze trudności i niedociągnięcia, oraz ustaliliśmy sposoby ich usuwania. Oczekujemy na szafki śniadaniowe oraz opróżnienie pomieszczeń zajmowanych przez Oddział Wodno-Ściekowy i Dział Transportu.

Gdy to nastąpi, szatnie podczas pracy będą zamykane. A przecież jest to podstawowym warunkiem zabezpieczenia tych pomieszczeń, przed przebywaniem tam pracowników w godzinach pracy, przed kradzieżami i wandalizmem. Mistrzowie zmian zostali zobowiązani do częstszych niż dotychczas kontroli czasu przebywania pracowników w stołówce, przy spożywaniu posiłków.

Ustawowo na spożycie posiłku przysługujące pracownikowi 15 minut, jeżeli czas ten ma nie być odliczany od czasu pracy, zasada ta musi być przestrzegana. Budynek socjalny, zarówno stołówka jak i szatnia, nie mogą być i nie będą przystankami dla bumelanów i obiboków. Nie będą w nim kwitły: „łacina”, chuligaństwo i wandalizm. Obsługa stołówki i szatni została wystarczająco pouczona, jak ma się sama zachowywać i jakiego zachowania wymagać należy od przebywających tam pracowników.

Jednakże ani kierownictwo, ani obsługa budynku, ani zastosowanie wszelkich dostępnych nam środków techniczno-organizacyjnych, nie rozwiążą całkowicie problemu, bez szerokiego włączenia się całej załogi Wytwórni Celulozy do współdziałania w walce o utrzymanie porządku, czystości, higieny, estetyki i kultury w pomieszczeniach socjalnych wytwórni.

Sama załoga, we własnym interesie musi wypowiedzieć nieubłaganą walkę złodziejstwu i wandalizmowi, awanturnictwu i chamstwu. Te, nieliczne na szczęście jednostki,

(Dokończenie na str. 2)

## 1870 - 1970

— „Delegat Woroneża podszedł do samego stołu i stanął za plecami Lenina. Ktoś pociągnął go za rękaw, żeby odszedł, ale on nawet się nie ruszył. Włodzimierz Iljcz poczuł na sobie jego uporczywy wzrok i obejrzał się. Odłożył na chwilę ołówek i całym ciałem obrócił się ku przybyłemu, oczekując pytania.

I delegat z Woroneża rzeczywiście przemówił głuchym głosem, który przerywało wrzuszenie:

— Włodzimierzu Iljczu!.. Czyż ja?... Ja?... Ujrzę społeczeństwo komunistyczne?

Oczy Lenina zabłysły.

— Tak, tak! — powiedział głośno i ze wzruszeniem. — Wy! Właśnie wy, drogi towarzyszu!

Delegat dziecinnie klasnął w ręce, odwrócił się raptownie i pędem ruszył przed siebie, zapominając o siedzących na scenie ludziach. Głośne okrzyki delegatów którym nadeptywał na nogi, towarzyszyły mu w biegu.

Włodzimierz Iljcz spoglądał za nim poważnym wzrokiem, dopóki twarz jego rozjaśniła się uśmiechem, po czym znów wziął ołówek.

Nagle Włodzimierz Iljcz zaniepokoił się, zaczął szukać czegoś na stole, w kieszeni. Potem



## Wypadek – jakich u nas wiele

Józef Łomacz – ślusarz Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji, pracuje w tym zawodzie dopiero dziewięć miesięcy.

Pewnego dnia brygadziści Adam Romański polecił mu wykonanie obciążenia kołnierza od dennicy Józef Łomacz postąpił się przy tej pracy przecinakami i młotkiem. W pewnym momencie odprysk metalu skaleczył mu gałkę oczną.

Jako smutny rezultat wypadku: – szpital i 17 dni niezdolności do pracy.

Tak jak zawsze zadajemy sobie pytanie, czy wypadek ten był nieunikniony? Czy musiał się zdarzyć?

Czy mogło i powinno być inaczej, gdyby mistrz bardziej dokładnie pouczył podległego sobie pracownika co i jak robić, aby uniknąć ewentualnego niebezpieczeństwa?

Dyskusja na ten temat jest konieczna, konieczne jest również wypracowanie wniosków, których wprowadzenie w życie zmniejszyło by do minimum możliwość powtórzenia się podobnych sytuacji.

Tym bardziej, że chociaż w kwietniu i maju br. zmniejszyła się ilość wypadków ciężkich w naszym zakładzie, powodujących niezdolność

do pracy ponad 28 dni, ale zwiększyła się ilość wypadków lekkich – powodujących niezdolność do pracy od 3 do 21 dni.

Musi się dalej zwiększyć w naszym zakładzie odpowiedzialność nadzoru niższego: brygadzystów i mistrzów za właściwą organizację pracy i za właściwe przygotowanie

podległych sobie ludzi do wykonania pracy.

Szczególną opieką trzeba otoczyć ludzi młodych, niedoświadczonych, których trzeba pouczyć, pomagać im a następnie jak najczęściej kontrolować, w jaki sposób pracownicy ci wykonują swoje czynności, czy zgodnie z obowiązującymi przepisami i bezpiecznie.

Stanisław Borzęcki

## Zadania dla Wytwórni

(Dokończenie ze str. 1)

zgodzeniem rozruchu instalacji zaplanowanego w III kwartale br. nie przekroczyć kosztów wytwarzania włókien oraz obniżyć o 20% w stosunku do roku 1969, ilość wypadków powstałych wskutek braku nadzoru, wadliwych urządzeń i złego utrzymania stanowiska pracy.

Wytwórnia Celulozy zobowiązana została do wykonania planu ilościowego celulozy, nieprzekroczenia kosztów wytwarzania celulozy, oraz tak samo jak Wytwórnia Włókien Celulo-

zowych do obniżenia o 20% ilości wypadków przy pracy, powstałych z wyżej podanych przyczyn.

Wytwórnia Włókien Syntetycznych w IV kwartale br. osiągnąć ma planowaną zdolność produkcyjną elany modyfikowanej, utrzymać się w planowanym koszcie technicznym wytwarzania oraz urządzić pomieszczenia higieniczno-sanitarne dla pracowników oddziału zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Za wykonanie dwóch pierwszych zadań we wszystkich trzech wytwórniach liczyć się będzie po 40 pkt. za jedno zadanie i po 20 pkt. za zadanie trzecie.

Stanisław Kozar

## Najlepszy mistrz – nauczyciel i wychowawca młodzieży – 1970

Jak donieśliśmy w jednym z poprzednich numerów naszej gazety, w tym roku w plebiscycie organizowanym przez Zarząd Zakładowy ZMS, najlepszym mistrzem, nauczycielem i wychowawcą młodzieży wybrany został Władysław Wiecezorek z Działu Głównego Energetyka.

„Co sądzi pan o swoich młodych współpracownikach? – z takim pytaniem zwróciliśmy się do Władysława Wiecezorka.

– „Myślę, że to nie powinno być dla nikogo zaskoczeniem, ale praca z młodzieżą układa mi się bardzo dobrze, może nawet lepiej niż z niektórymi pracownikami o długiej praktyce, chociaż muszę przyznać, że właśnie na nich muszę opierać się przy wykonywaniu trudnych zadań.

Obecnie mam pod swoją opieką szesnastu członków ZMS. Pracują oni na różnych stanowiskach; przy oświetleniu zewnętrznym, jako telefonści i jako konserwatorzy wózków akumulatorowych.

Moja współpraca z nimi polega przede wszystkim na obopólnym porozumieniu się, co do sposobów wykonywania pracy. Staram się niczego nie narzucać, wolę kiedy uczą się sami decydować. Interweniuje dopiero wtedy kiedy próbują podjąć niewłaściwą decyzję.

Jak wykazuje praktyka jest to chyba dobry sposób. Młodzieży na duże poczucie obowiązku, stara się wykonać powierzone sobie prace solidnie i jest zadowolona, kiedy się jej to dobrze udaje.

Wśród brygad powierzonych mojej opiece, na szczególne wyróżnienie zasługuje brygada

Stanisława Orłowskiego. Ma ona trudną pracę, wykonuje wykopy ziemne, a jednak wywiązuje się dobrze ze swoich zadań. Pracują sumiennie, nie trzeba ich poganiać i przypominać o terminach.

W skład tej brygady wchodzi oprócz brygadysty: Zbigniew Rasiewicz, Witold Szpakowski, Ryszard Szalkiewicz i Roman Żurek.

Jak powiedziałem na wstępie, jestem zadowolony ze współpracy z młodzieżą, cieszę się, że zostałem uznany za najlepszego mistrza-nauczyciela i wychowawcę młodzieży w naszym zakładzie.

Tyle najlepszy mistrz o sobie i swojej pracy.

A teraz parę słów z jego życiorysu.

Władysław Wiecezorek pracuje w naszym zakładzie od 1951 ro-

Brygada ślusarska Henryka Zareby z Wydziału Remontów, Działu Głównego Mechanika, dopięła swego i w lutym br. zdobyła Srebrne Odznaki BPS.

W jej skład oprócz brygadysty wchodzi: Jan Gasiński, Franciszek Grzybołowski, Krzysztof Kapusta, Tadeusz Konarski, Janusz Kozłowski, Józef Kulikowski, Jan Lis, Stanisław Ottowicz, Ryszard Radzki, Adam Szymfeld, Henryk Warnicki, Zbigniew Walek, Jerzy Zwat-

ku, naprzód był brygadystą w Oddziale sieci Elektrycznej, po ukończeniu Technikum Elektrycznego we Wrocławiu jest starszym mistrzem.

Wiele czasu i energii poświęca pracy społecznej. Jest m. in. członkiem Egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej Działu, członkiem Zarządu Klubu Motorowego PTTK, ławnikiem Sądu Powiatowego, wiceprezesa Sądu Społecznego...

Józef Sukniewicz

## Migawki Z. O. S

W dniach 16–17 czerwca br. odbędą się w Boguszwowie koło Wałbrzycha, XIII Ćwiczenia Powszechnej Samoobrony Chemii.

Do ćwiczeń tych nasz Zakładowy Oddział Samoobrony przygotowuje się pilnie, chociaż nie bez trudności. Zaplanowano udział 11 zespołów w ośmiu specjalnościach, przy czym wyłącznie będą to jednostki żeńskie i młodzieżowe. Nie łatwo więc jest z naszej załogi skompletować takie zespoły, niejednokrotnie przygotowanie rozpoczyna się od najbardziej podstawowych spraw.

Czy zdążymy na czas i powrócimy z ćwiczeń nie na tarczy, lecz z tarczą?

Znając i obserwując zapał młodych, należy spodziewać się, że młode, nowe zespoły nie wypadną źle.

Dotychczas z ćwiczeń powracaliśmy co najmniej z oceną dobrą.

Odeszła z naszego zakładu na własną prośbę Barbara Woźnica – szef służby Społeczno-Wychowawczej naszego ZOS, współautorka wielu naszych sukcesów. Ostatnio służba S-W naszego ZOS, skłasyfikowana została na drugim miejscu wśród służb Zjednoczenia.

Wielka dla nas szkoda, że pani Barbara nie będzie już pracowała z nami.

W jej miejsce mianowana została szefem służby Lidia De Ville, pracownica Działu Organizacji i Badań Metod Pracy.

Trzeba powiedzieć, że zmiana ta nastąpiła w dość trudnym okresie, nasilenie przygotowań do ćwiczeń. Oby wszystko skończyło się pomyślnie.

Tak jak zwykle przed ćwiczeniami resortowymi organizowane są liczne narady, w których biorą udział aktywiści naszego ZOS.

Kazimierz Wiśniewski – szef ZOS brał udział w naradzie Dolnośląskiego Zespołu Koordynacji Pracy i Propagandy, Szczepan Piłko w naradzie komendantów podobozów.

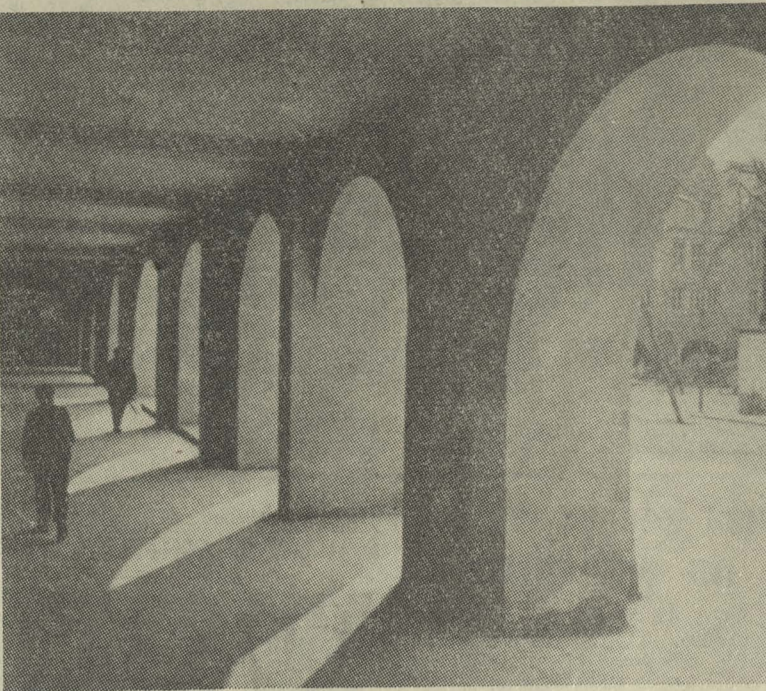
Kazimierz Jabłoński będzie członkiem Komisji Głównej XIII Ćwiczeń PS Chemia.

Kazimierz Kubik członek służby odkażania i dezaktywacji zajął pierwsze miejsce w powiatowym konkursie „Co wiesz o Powszechnej Samoobronie” i zakwalifikował się do finału wojewódzkiego.

KA-WU

Jeszcze trochę – a wszystkie kamieniczki przy placu Ratuszowym w Jeleniej Górze zostaną odremontowane i będzie można cały plac obejść pięknymi podcieniami.

Fot. Z. Adamski



## Brygada Henryka Zareby z Wydziału Remontów

schko, Jan Kmita, Andrzej Szymaczek, Wojciech Goździk, Ryszard Taras, Józef Dominiczak, Józef Swinicki i Eugeniusz Stalmach.

Dla uczczenia XXV-lecia Polski Ludowej brygada Henryka Zareby zrealizowała zobowiązania wartości ponad 46.000 zł. Między innymi przeprowadzono dwa dni przed terminem remont kapitalny ciągu nr 1 w Oddziale Włókiarni.

Brygada realizuje również zobowiązanie, polegające na regenerowaniu części zamiennych do podzespołów, maszyn i urządzeń, co daje w skali rocznej około 60.000 zł oszczędności.

W tym roku dla uczczenia XXV-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy, oraz dla uczczenia setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina, brygada podjęła zobowiązania wartości ponad 36.000 zł.

Ponadto z okazji tegorocznego Dnia Chemika brygada Henryka Zareby zobowiązała się wykonać i zamontować dwie

prototypowe maszyny włókiennicze.

Brygada uczestniczy we współzawodnictwie od roku 1967, jednakże zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej zdobyła dopiero w tym roku.

We wcześniejszym uzyskaniu tego sukcesu przeszkadzały wypadki przy pracy, których w roku 1968 było w brygadzie aż trzy.

Szczegółowa analiza przyczyn tych wypadków przeprowadzona w brygadzie, zwrócenie baczniejszej uwagi na organizację pracy i stanowisk roboczych, wyciągnięcie właściwych wniosków z dotychczasowych doświadczeń, przyniosło wyniki.

Warunki bezpieczeństwa pracy poprawiły się w brygadzie, która cały rok 1969 przepracowała bez wypadku, mimo znacznie większego zakresu robót niż w roku 1968.

Rok 1970 powinien być rokiem dalszych sukcesów brygady Henryka Zareby.

Stanisław Borzęcki

## LISTY DO REDAKCJI

(Dokończenie ze str. 1)  
które dopuszczają się niszczenia lub kradzieży elementów urządzeń higieniczno-sanitarnych, które włączają awantury i na zwroconym im uwagę lżą ordynarnymi słowami kłobocą obsługę budynku, te jednostki muszą być ujawniane, napiętnowane i usunięte z naszego grona. Do ujawnienia tych osób, może i powinna się przyczynić w znacznej mierze, cięga, nieustająca społeczna samokontrola.

Nie wierzę w to, aby kradzież kranu, sitka od natrysku, gniazdka czy wyłącznika elektrycznego, rozbicie umywalki czy lustra, lub zniszczenie sedesu czy krzesła, mogło nastąpić bez świadków, w sposób niezauważony.

Ludzie muszą to widzieć i widzą, ale nie reagują. Dlaczego? Czy rzeczywiście nas to nic nie obchodzi? Chyba nie. Przecież na zebraniach załoga ubolewa nad złym stanem urządzeń socjalnych, żąda napraw, remontów, uzupełnień. Przecież pisze o tym do „Wspólnego Celu”. Ale nikt nie chce ujawniać sprawców kradzieży i zniszczeń.

Mówi się skradziono, ale nie mówi kto skradł, narzeka się, że zniszczono, ale nie wskazuje kto zniszczył. Czy blisko 300-osobowa załoga boi się kilku chuliganów i nie chce się im narazić?

Jeżeli chcemy spokojnie pracować, przywoicie się umyć i kulturalnie zjeść, musimy definitywnie zerwać z dotychczasową biernością. Albo tych kilku wychowamy i zmusimy do porządkowania się ogó-

łowi, albo wyrzucimy poza nawias naszej zakładowej społeczności. Innego sposobu nie ma.

Kierownik Oddziału Regeneracji Lugu – A. Kułakowski

## Wyjaśnienie w sprawie złomu

– „Autorowi notatki zamieszczonej w „Rozmaitościach” 12-go numeru „Wspólnego Celu”, dotyczącej urządzeń przemysłowych, złożonych obok warsztatu SOWI, wyjaśniam co następuje:

W rozebranej szopie były złożone różne środki trwałe, zdemontowane i wycofane z eksploatacji przez Wytwórnę Celulozy, Energetyczną i Oddział Elany. Ponadto było tam złożonych kilka głowic i ram do pras filtracyjnych. Urządzenia te z wyjątkiem części do pras, zostały złomowane w ubiegłym roku. Z uwagi na bliskie sąsiedztwo placu złomu pozostawione je na dawnym miejscu. Część wysłano w ub. r. do Oddziałów Przerobu Złomu, inne muszą być jeszcze przed wysyłką odpowiednio oczyszczone i pocięte, ze względu na ciężar i połączenie z cementem.

Z pracownikami SOWI zatrudnionymi przy porządkowaniu tego placu, uzgodniliśmy, co i gdzie należało przewieźć. W wyniku tego, części do pras, które mogą być jeszcze wykorzystane, przewieziono na plac papierówki, obok magazynu SOWI, inne na plac złomu. Zastępca kierownika Działu Zaopatrzenia do spraw gospodarki magazynowej J. Chirowski.—”

## Czesław Kieta

16 czerwca br. minie dwadzieścia lat, jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie Czesław Kieta, zatrudniony obecnie w Dziale Głównego Mechanika, jako frezer.

Z tej okazji serdeczne życzenia powodzenia w życiu osobistym oraz dalszych, długich lat pracy w naszym zakładzie, składa Czesławowi Kiecie, Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Celwiskozy.

Czesław Kieta przyjechał do Jeleniej Góry, jako młody chłopak wraz z rodzicami. Ojciec rozpoczął w Jeleniej Górze pracę w PKP, starszy brat Władysław w ówczesnej Fabryce Włókna nr 7, Czesław chodził jeszcze do szkoły podstawowej.

Do naszego zakładu przyjęty został jako uczeń do pracy przy frezarce, jego nauczycielem był do dzisiaj pracujący w Dziale Głównego Mechanika, mistrz Antoni Lewicki.

Czesław Kieta pracował kolejno w Fabryce Sztucznego Włókna nr 7 w Instytucie Włókien Sztucznych i wreszcie w Celwiskozy, takie bowiem zmiany i reorganizacje miały miejsce w naszym zakładzie. Ale zawodu nie zmienił. Ukończył szkołę mechaniczną w Cieplicach, w roku 1966 ukończył kurs i otrzymał dyplom mistrzowski.

W roku 1967 rozpoczął pracę w naszym zakładzie następnym z rodzi-



ny Kietów, brat pana Czesława – Zdzisław. Pracuje przy strugarce, również w Dziale Głównego Mechanika.

Czesław Kieta lubi swój zawód i jak twierdzi, nigdy by go nie zmienił.

Zdjęcia i tekst Z. Adamski

## GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.



# WIADOMOŚCI Sportowe



## Dobra forma w Oleśnicy

**POGOŃ (Oleśnica — DOLNOŚLĄZAK 0:2**

Nasza drużyna grała w składzie (w nawiasach punkty za gry):

Motylewski (4), Wochna (2,5), Stefańczyk (3,5), Jarzina (3), Domański (2,5), Rogala (3,0), Zalega (3,0), Kałużny (3,0), Rokiciński (2,5), Bratek (3,0), Zarczyński (3,0).

Bramki strzelili: Kałużny (głową) i Zarczyński.

Kiedy po pierwszym meczu wiosennym o mistrzostwo ligi okręgowej, który zakończył się nieźle dla Dolnoślązaka fortunnym remisem 1:1, na własnym (bocznym) boisku kibice opuszczali stadion nieźle zadowoleni z gry naszej jedenastki, pewien optymista powiedział: ja się nie martwię, oni zawsze rozkręcają się dopiero przy końcu rozgrywek...

Nie wiem czy tak jest naprawdę, ale ostatecznie dwa spotkania potwierdzają się zdają to przypuszczenie.

Oceniając występ naszej jedenastki w Oleśnicy trzeba na wstępie przypomnieć, że Pogoń z wiosny br. to nie ten słaby zespół z jesieni, który zdobył wtedy zaledwie dziewięć punktów i uplasował się na czternastym miejscu w tabeli, ale drużyna wykazująca znaczną poprawę formy.

Wystarczy przypomnieć, że do spotkania z Dolnoślązakiem oleśnicka Pogoń przegrała na wiosnę tylko dwa spotkania (0:3 z PKS Odrą u siebie i 1:3 z

Lechią w Dzierżoniowie), która zremisowała 1:1 w Oleśnicy z Polonią Świdnicką a wygrała 3:1 ze Ślązkiem w Oleśnicy i na wyjazdach: 2:0 z Turowem, 2:1 z Czarnymi i 1:0 z Łużycami.

Dolnoślązak zagrał w meczu z Pogonią dobrze, najlepiej spisał się w bramce Motylewski a w obronie Stefańczyk.

Kapitałną bramkę strzelili głową Kałużny.

Po tym meczu wzrosły nadzieje na awans, chociaż sprawa na pewno nie będzie łatwa, mimo trzypunktowej przewagi nad najgroźniejszymi rywalami; PKS-Odrą i BKS Bolesławiec.

ES.

Tabela rozgrywek ligi okręgowej po 23 kolejkach rozgrywek:

1. Górnik Ib Wałb.	33-49:22
2. Dolnoślązak	32-28:18
3. PKS Odra Wrocław	29-45:22
4. BKS Bolesławiec	29-36:28
5. Ślązka Wrocław	27-28:25
6. Lechia Dzierżoniów	25-31:28
7. Zagłębie Lubin	24-25:28
8. Turów Turoszów	23-30:24
10. Bielawianka	22-37:36
11. Pafawag Wrocław	21-30:33
12. Śląsk Ib Wrocław	21-17:24
13. Polonia Świdnica	20-27:32
14. Pogoń Oleśnica	18-27:32
15. Łużyce Lubań	17-26:41
16. Czarni Wałbrzych	4-14:64

## Motylewski na I-miejsu

Kazimierz Motylewski zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji na najlepszego piłkarza naszego Klubu. Jak zapowiedzieliśmy na początku sezonu 1969/1970, po każdym meczu trener, kierownik drużyny i jeden z piłkarzy, oceniają grę wszystkich zawodników naszej drużyny, biorących udział w meczu mistrzowskim.

Z tego powstaje ogólna klasyfikacja o puchar „Wspólnego Celu” dla najlepszego piłkarza.

Za okres od początku rozgrywek do 26 maja br. klasyfikacja piłkarzy przedstawiała się następująco:

1. Motylewski — 63,5 pkt, 2. Kałużny — 54,5 pkt, 3—5. Judka, Zarczyński i Wochna po 53 pkt, 6. Zalega — 52,5 pkt, 7. Rogala — 51 pkt, 8. Stefańczyk — 49,5 pkt, 9. Jarzina — 49 pkt, 10. Rokiciński — 48 pkt, 11. Domański — 39,5 pkt, 12. Bratek — 29 pkt, 13. Osiński — 26 pkt, 14. Czepa — 22,5 pkt, 15. Jabłoński — 12 pkt, 16. Głogowski — 7 pkt, 17. Jończyk — 1 pkt.

Oczywiście niebagatelną sprawą dla uzyskania pierwszeństwa w naszej punktacji, jest ilość rozegranych spotkań mistrzowskich: im więcej meczów tym więcej punktów. Stąd dopiero dwunaste miejsce w punktacji np. Bratka, który swoje 29 pkt zdobył za grę zaledwie w 11 meczach, podczas kiedy Motylewski brał udział „aż” w 22, podobnie jak Zarczyński i Wochna Kałużny w 23 a Judka w 21.

es

Nasi piłkarze rozpoczęli już rozgrywki o Puchar Polski na rok 1971. W pierwszym spotkaniu pokonali oni w Piechowicach 4:1 tamtejszy B-klasowy Kryształ, w drugim zwyciężyli Victorię w Świebodzicach 4:2.

\*

Po ostatnich porażkach ze Stalą Kowary i Włókniarzem Mirsk Dolnoślązak Ib znajduje się na dziesiątym miejscu w tabeli na 13 drużyn i jest poważnie zagrożony spadkiem do klasy B.

W tabeli prowadzi Stal Chocianów, drużyna którą trenuje b. piłkarz i trener naszej drużyny Stanisław Zagrodnik.

## WOCHNA

rozegrał już w naszej I drużynie 27 spotkań mistrzowskich, w klasyfikacji naszej gazety zdobył w tym sezonie już 53 pkt.

Fot. Z. Adamski

## Na ringu

Nie powiodło się podopiecznym trenera Buczkowskiego, w kolejnym spotkaniu o mistrzostwo ligi juniorów. Na własnym ringu przegrali oni 8:12 z Sokołem Kłodzko. Główną przyczyną przegranej była absencja naszych bokserów, wskutek czego byliśmy zmuszeni oddać punkty walkowerem w wagach półciężkiej i ciężkiej, taki sam rezultat w wadze piórkowej spowodowany został niedopuszczeniem do walki przez lekarza, naszego boksera Kalinowskiego, który miał kontuzję ręki.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Dolnoślązaka):

W wadze papierowej Kornacki przegrał na punkty z Zwardoniem, w muszej Olszewski pokonał na punkty Kręcia, w koguciej Oladowski pokonany został przez Wrzosa, w piórkowej Kalinowski nie został dopuszczony do walki przez lekarza, w lekkiej Turowski przegrał z Mereszowskim, w lekko-półśredniej Zienkiewicz wygrał z Wilskim, w półśredniej Nowik już w II rundzie pokonał Adamskiego, w lekkośredniej Paul zwyciężył Klockowskiego, w średniej ambitnie walczący Kruk przegrał z Rydzem, w półciężkiej walkower dla gości, w ciężkiej ubożny walkower, z powodu braku zawodników.

S.

Po spotkaniu z Sokołem Kłodzko w punktacji o puchar przechodni „Wspólnego Celu” dla najlepszego boksera — juniora roku 1970, kolejność jest następująca: 1 — 2. Zienkiewicz i Nowik po 141 pkt., 3 — 4. Paul i Olchówka po 35 pkt., 5. Kalinowski 20 pkt., 6. Purwin 17 pkt., 7. Olszewski 12 pkt., 8 — 9. Ragiel i Łakomicz po 11 pkt., 10. Zukowski 10 pkt., 11. Oladowski 3 pkt., 12 — 16. Kuli, Wilk, Kornacki, Turowski i Kruk po 1 pkt.



CZERWIEC 1970 r.

## Wszystko o urlopach

W tym roku, tak jak w latach poprzednich Klub Wodny „Bryza” Zakładowego Oddziału PTTK, organizuje na łodzi flagowej „Tahiti” pięć dwutygodniowych rejsów na Wielkich Jeziorach Mazurskich.

Rejsy odbywać się będą między Węgorzewem a Piszem i Rucianami.

Na trasie: największe jezioro w Polsce Śniardwy 105,9 km<sup>2</sup>, Mamry 103 km<sup>2</sup>, oraz cały szereg mniejszych, pięknych jezior jak: Nidzkie, Guzianka, Beldany, Taity, Ryńskie i inne.

W południowej części doliny Wielkich Jezior rozległe lasy Puszczy Piskiej, gdzie żyją dziki, jelenie, sarny, lisy, zające, borsuki i gronostaje a z ptaków orły, cietrzewie, głuszcze, żurawie, dzikie łabędzie, czaple i kormorany.

Rejsy rozpoczynają się: I — 15 czerwca, II — 1 lipca, III — 15 lipca, IV — 1 sierpnia, V — 15 sierpnia. Łódź wyposażona jest w pełny sprzęt biwakowy na 4 osoby: namioty, materace, śpiwory i kucharki. Biuro Zakładowego Oddziału PTTK przyjmuje zgłoszenia żeglarzy lub sterników jachtowych.

Zdzisław Rzeźniowiecki

\*

Jak co roku, każdy pracownik naszego zakładu, może skorzystać z organizowanych przez PTTK i FWP czasów turystycznych, które organizowane są w sposób atrakcyjny.

W tym roku planowane są m. in.: SZKOŁKI KAJAKOWE nad Jeziorem Wigry (Suwalskie), w Starych Jabłonkach, w Jabłoni i w Zgonie (Mazury) oraz nad Jeziorem Drawno (szczecińskie). Zakwaterowanie w domkach kempingowych.

KAJAKOWE OBOZY WYPOCZYNKOWE w Hawie, w Piławkach (Jezioro Drawskie), w Morzyszynie nad Jeziorem Miedwie.

SZKOŁKI ZEGLARSKIE w Boszkowie nad Jeziorem Domienickim, w Wilkasach nad Jeziorem Niegocin, w Czaplunku nad Jeziorem Drawskim i w Trzebieży nad zalewem Szczecińskim.

SZLAKI PIESZE: suwalsko-augustowski (Augustów), Krutynia i Puszcza Piska (Sorkwity), kaszubski (Wdzydze).

SZLAKI GORSKIE: tatrzańskie (Zakopane), beskidzkie (Bielsko), Beskid Żywiecki (Zawoja), Gorce — Pieniny — Beskid Sądecki (Rabka Zdrój), Bieszczady (Komańcza), Gó-

ry Kłodzkie (Polanica), Sudety (Jelenia Góra).

Uwaga! w nawiasach podano początek szlaku!

OBOZY KRAJOZNAWCZE: w Bukowinie, na Hali Szrenickiej, Odrożdzeniu, w Gorzupli, Swinoujściu, Kołobrzegu i Mielnie.

SZLAKI KRAJOZNAWCZE: Nida-Kamień, Ruciane — Jabłoń, Frombork — Sopot, Jastarnia — Łeba, Morzyszyn — Dziwnów.

Bliższych informacji w sprawie czasów turystycznych udziela Biuro Zakładowego Oddziału PTTK.

rz.



W związku ze zbliżającym się pełnym sezonem turystyczno-urlopowym przypominamy, że wypożyczalnia sprzętu turystycznego znajdująca się pod nadzorem Zakładowego Oddziału PTTK jest dostępna dla wszystkich pracowników naszego Zakładu.

Przypominamy cennik opłat za wypożyczenie sprzętu turystycznego, w którym podajemy kolejno opłaty za trzydniowy, siedmiodniowy i czternastodniowy okres użytkowania:

namiot dwuosobowy — 10, 15 i 30 zł, namiot trzyosobowy — 15, 30 i 45 zł, namiot czterosobowy — 20, 40 i 60 zł, materac dmuchany — 15, 10 i 20 zł, poduszka dmuchana — 2, 5 i 10 zł, pałatka — 2, 5 i 10 zł, plecak — 5, 7 i 15 zł, torba turystyczna — 2, 5 i 10 zł, tropik — 2, 3 i 5 zł, kuchnia benzynowa kuchenka — 7, 10 i 15 zł.

Na różnego rodzaju wycieczki zbiorowe Zarząd PTTK może zryczałtować opłaty za wypożyczenie sprzętu. Członkowie PTTK korzystają z 50% zniżki.

Wypożyczający zobowiązany jest zwrócić wypożyczony sprzęt w terminie, w stanie suchym, czystym i całym.

Wypożyczalnia czynna jest od 1 czerwca do 30 października w poniedziałki i piątki w godz. 15 — 16 i w soboty w godz. 13 — 14. Wypożyczenie następuje po wypełnieniu i podpisaniu odpowiedniej deklaracji. Wypożyczalnia mieści się w budynku Przykładowej Przychodni (niski parter).

RZ

## Zapasy

7.25 : 4.75 zwyciężyli zapaśnicy Dolnoślązaka Bielawiankę, w meczu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej we Wrocławiu.

Punkty dla naszego zespołu zdobyli: Zubacz, Potrapeluk, Słoniowski, Parzyjągła, Broślawski i Baćal.

\*

W Strzelinie odbyły się indywidualne mistrzostwa juniorów Dolnego Śląska w zapasach, w stylu klasycznym, w których brał udział również zapaśnicy Dolnoślązaka.

Tytuły mistrzów Okręgu zdobyło trzech juniorów naszego zespołu:

Zubacz w wadze 48 kg, Kaźmierczyk w wadze 81 kg, Żurawski w wadze + 87 kg.

Pozostali nasi juniorzy zajęli następujące miejsca: Pszenniak w wadze 52 kg szóste, Rak w wadze 65 kg i Kocwaj w wadze 70 kg ósme miejsce.

S.



Pionowo: 1. przedstawienie z którego dochód przeznaczony jest na rzecz zespołu teatralnego, 2. środek uspokajający i nasenny, 3. pisarz, 4. palma o wachlarzowatych liściach.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do 20 czerwca br.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 11 naszej gazety:

Poziomo: tawerna, olsza, starter, Alabama.

Pionowo: akta, kawalkada, barczatka, znak, ospa, urna.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania bon książkowy wylosował Władysław Złelnik.



pod redakcją I. Nanowskiego

Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 5. pustelnik, 6. epicki utwór literacki, którego treścią są losy bohaterów, 7. rzeka w Birmie.

